

ROMA BENATAR

ur. 1926; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2017, II wojna światowa, okupacja niemiecka, obóz koncentracyjny na Majdanku, warunki w obozie

Obóz na Majdanku

Na Majdanku poszli wujka w jednym kierunku, a ciocię i mnie w drugim kierunku. I wujek upadł. To doszli do niego i zaczęli go bić. Ja tego nie mogłam już widzieć. Myśmy z ciocią poszli razem z innymi kobietami i staliśmy, zupełnie śmy się musiały rozebrać. Zupełnie nagie stałyśmy tam i ciocia moja do mnie mówi: „Zobacz Romciu, ja tu mam zegarek mojego ojca, co dał mojemu mężowi jak myśmy się pobrali. To weź ten zegarek, może będziesz sobie mogła pomóc tym zegarkiem”. To był ciężki złoty zegarek, taki co się wkładało tutaj w kieszonkę. Taki bardzo, bardzo ładny. I ja znałam ten rodzaj zegarków, ponieważ to był zwyczaj taki, że taki rodzaj zegarków dawało się na ślubie zięciowi. W każdym razie nie wiedziałam co mam zrobić z tym zegarkiem, mam go w rękę trzymać czy gdzie, co z tym zrobić? W ostatniej chwili jedyną rzecz, którą miałam, to były pantofle. To wrzuciłam go w pantofle i niby stałam tak. Jakoś udało mi się. I idziemy dalej i po dwóch minutach ten Niemiec złapał moją ciotkę za włosy i wyciągnął ją. I ona już nie była ze mną. On ją zabrał na śmierć. I w jednej chwili wujek poszedł, ciocia poszła, nikogo nie było.

I ja przyjechałam na Majdanek, ja tam byłam trzy miesiące. Ja trzy miesiące tłukłam, łamałam żydowskie groby na małe kawałki, żeby można było zrobić z tego jakąś drogę, żeby to były małe kamienie, takie żeby można było z tego zrobić dróżki. To ja siedziałam codziennie i to robiłam. Ja nie wiem ile godzin, kamień na kamień, tak waliłam i łamałam kamienie, żeby oni mogli później chodzić, Niemcy muszą chodzić na kamieniach. I raz to nasza obersturmführerka, pewnie Niemka, strasznie się pokłóciła ze swoim kochankiem, tym Ukraińcem, to ona się na nas gniewała, to myśmy wszystkie dostały dwadzieścia pięć razy na dupę. Ja nie wiem czy ja dostałam dwadzieścia pięć na dupę bo ja zemdlalam. Ale to się nazywa, że ona stoi i nam kładzie tą głowę między nogami, my się musimy schylić, a jej ten przyjaciel, nie wiem skąd on był, to on nas walił w tyłek. No to ile wytrzymałam to wytrzymałam, nie

wiem ile. W każdym razie margaryny tej trochę cośmy dostawali, to poszło na tyłek a nie na żołądek. Bo nie można było siedzieć nawet. W każdym razie tak było jakieś trzy miesiące. I przyszły te Niemki, te oficerki, i zaczęły wybierać dziewczynki. Ja widziałam, że oni wybierają ładne kobiety i myśmy słyszeli, że pierwsza grupa, którą wybrali, pojechała na Skarżysko. To był obóz pracy, nie koncentracyjny obóz. To już była różnica. W każdym razie drugą grupę nie wiedziałam gdzie zabrali. Ale zwróciłam uwagę, że oni biorą tylko dziewczynki, które wyglądają ładne i silne, takie, które mogą pracować. Ja byłam chuda jak nie wiem co, wszystkiego miałam piętnaście lat. I jakby nie było, w jednej chwili, jak te Niemki przeszły, to ja poza nimi przeszłam do tej grupy, którą niby oni wybrali. Potem jeszcze raz przeszłam nago, to też mnie nie chcieli wziąć. To jeszcze raz poszłam do końca i jeszcze raz przeszłam i wtedy mnie wybrali. Bo ja widziałam kogo oni biorą i ja widziałam, że oni wybierają te, które mają siłę. A można mieć różną siłę. To tam mnie wzięli i stamtąd wzięli nas do Flugplatz to się nazywało. To było kiedyś wojskowe, polskie. I tam nas zawieźli, zabrali i włożyli nas, wpakowali nas w kolej znów. I tak jak ktoś, jakiś człowiek, zamykał te drzwi tego wagonu, to ja w pewnej chwili widziałam, że to jest mężczyzna, który był ze mną w obozie i mój ojciec tam też był. On pracował z moim ojcem. On był ze mną w obozie, ale on z ojcem pracował. To ja podeszłam do niego i pytam się go: „Czyś ty widział mojego ojca tutaj?”. To on mówi tak: „On był, ale już go nie ma”. I zamknął te drzwi i to był mój koniec na Majdanku. Stamtąd już pojechałam do Oświęcimia.

Data i miejsce nagrania	2017-12-10, Kfar Shmaryahu
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"